

Wielkie budzenie przed referendum w Cieszynie

Data publikacji: 4.06.2003 0:00



brak zdjęcia

Niektórzy przynieśli dzwonki, inni - budziki, kolejni ustawili komórki. Punktualnie o 14 rozpoczęło się kilkuminutowe dzwonienie. W ten sposób blisko sto osób na cieszyńskim rynku budziło wczoraj mieszkańców na referendum europejskie.

Akcję "Wielkie budzenie" zorganizował Cieszyński Klub Europejski "Teraz Europa". Był to finał trzyletniej działalności klubu, który prowadził działania na rzecz integracji Polski z Unią Europejską. - Na cztery dni przed referendum przekonywanie na tak już nie ma sensu, bo wszyscy mają wyrobione zdanie. Teraz najważniejsze, żeby ludzie poszli zagłosować. Dlatego budzimy wszystkich, żeby nie przespali tej historycznej chwili - mówi Lesław Werpachowski, szef klubu.

Żeby wziąć udział w budzeniu, Ludgarda i Zygmunt Łowiecscy przyjechali z Ustronia. Było im ciężko, bo pan Zygmunt porusza się o kulach. Razem z żoną trzymał plastikowy budzik. - Jestem za Unią, bo myślę, że niepełnosprawnym będzie w niej lepiej. Dlatego chcemy też zadzwonić w głowach innym - mówił Łowiecki.

Dzwonkiem z herbem Cieszyna budził też burmistrz Bogdan Ficek. Na rynku najwięcej było młodzieży. - Przyszliśmy tu, bo jesteśmy za Unią. To jest nasza przyszłość - mówili licealiści z LO im. Osuchowskiego. - Komórkami dzwoniemy dlatego, bo nas budzą co rano - dorzuciła Paulina.